10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„GDY NA ZACHODZIE ŻYDÓW CORAZ WYDALANO, NIETYLKO Z HISZPANII I FRANCJI, ALE I Z MIAST CZESKICH I NIEMIECKICH, ZAŻYWALI ONI W POLSCE ZNACZNEJ SWOBODY I MOGLI SIĘ OSIEDLAĆ W CAŁYM KRAJU, ŻYCIE I MIENIE ICH ZABEZPIECZAŁY IM SĄDY, A GMINY ICH RZĄDZIŁY SIĘ SAME.

A. Brückner

Nr. 190 Warszawa, środa 29 czerwca 1938 r. Rok XIII

„Samum" w Warszawie

Burze i upały w Europie

Klęska szarańczy w Rumunii

W dniu wczorajszym nawiedziła Polskę fala gwałtownych upałów, w niektórych miejscowościach kraju temperatura dochodziła do 40 stopni powyżej zera. W godzinach popołudniowych nowe nieoczekiwane zjawisko atmosferyczne: zerwał się gwałtowny wiatr, dochodzący do szybkości 90 km. na godzinę.

UPAŁY I BURZE

Upały i gwałtowne wiatry nawiedziły nie tylko Polskę, ale także szereg krajów europejskich. W Rumunii zanotowano i w Bukareszcie temperaturę do 50 st. ciepła. Według zapowiedzi meteorologicznych stacji europejskich, fala upałów trwać będzie dłuższy okres czasu, przyczym upałom towarzyszyć będą gwałtowne wiatry.

SZARAŃCZA

Nie tylko plaga upałów nawiedziła Rumunię, ale także, jak donosi „Universul", olbrzymie spustoszenia na polach czyni w Galacu szarańcza w powiecie Cuvurlui. Między innymi w gminach Fortesti oraz Branesti w dorzeczu Prutu larwy szarańczy mnożą się z nadzwyczajną szybkością, czyniąc olbrzymie szkody w gospodarstwie rolnym i ogrodniczym. Olbrzymie upały jakie równocześnie nawiedzają okolice, utrudniają akcję walki z szarańczą, gdyż sucha, spalona słońcem ziemia, nie przyjmuje żadnych środków, wnikających w jej głąb i niszczących larwy szarańczy, ukrywające się w głębi zeschniętej gleby.

POGODA NA ŚRODĘ

Na środę Pim przewiduje w Polsce ochłodzenie i gwałtowne porywiste wiatry o szybkości do 80 km na godzinę. Przelotne deszcze.

Szybkość wiatru dochodząca do 80 — 90 km. na godzinę nie była notowana od dłuższego czasu w naszym kraju. Należy obawiać się że wyrządzą one znaczne szkody.

Urzędowe regulowanie cen

Ustawa przeciwko spekulacji uchwalona przez komisję sejmową

We wtorek przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji do spraw aprowizacyjnych, na którym rozpatrzono rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Projekt ten, jak to podkreślił referent ma być dla rządu instrumentem przygotowania dostatecznego zaopatrzenia ludności całego kraju w przedmioty powszedniego użytku, oraz zwierząt gospodarskich w paszę tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny. Ma to być prawo wyjątkowe. Niezależnie od swego wyjątkowego charakteru, ustawa daje rządowi szerokie możliwości wkraczania w normalny przebieg procesów gospodarczych w tym zakresie stać się może instrumentem codziennej polityki ekonomicznej rządu.

Referent zaznaczył w końcu, że w projekcie uwzględniono wydatnie moment walki ze spekulacją.

Po dyskusji ustawę uchwalono, wprowadzając szereg poprawek, które zmierzają do podkreślenia jej wyjątkowego charakteru. Ponadto wprowadzono definicję przedmiotu powszedniego użytku, ograniczono prawo przekazywania uprawnień i regulowania cen do władz powiatowych administracji ogólnej i prezydentów miast wydzielonych. Regulowanie cen na podstawie wprowadzonych poprawek odbywać się będzie po wysłuchaniu opinii przedstawicieli właściwych izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i przemysłowych.

Wojna, powódź, epidemia

Morze zakażone cholerą

Niezwykły wypadek zarażenia podczas kąpieli

HONGKONG, 28. 6. Groza epidemii cholery staje się coraz bliższa, stwierdzono bowiem, że pewien członek załogi statku niemieckiego „Assuan" zaraził się cholerą kąpiąc się w porcie. Wśród setek uchodźców przybywających ze Swatow, stwierdzono w ub. tygodniu 600 wypadków cholery. Jak dotąd w samym Hongkongu stwierdzono tylko 23 odosobnione wypadki, jednak na ostatnie 24 godziny przypada stwierdzenie 7 zachorowań na cholerę.

Egzekucja Ben Josefa

Podniecenie w całej Palestynie

Stracenie Arabów jednocześnie z żydem

JEROZOLIMA, 28. 6. Skazany na śmierć Ben Josef stracony ma być jutro rano. We wszystkich żydowskich gminach urządzane są od wczoraj demonstracje. Dzisiaj oczekiwane są wielkie demonstracje w Tel-Aviv, Haifie i Jerozolimie. W ciągu dnia jutrzejszego straceni mają być również skazani na karę śmierci Arabowie.

Te fakty, jak również trwający strajk solidaryzacyjny w związku ze sprawą Aleksandretty i pogłoski o poranieniu wielu Arabów spowodowały wzburzenie umysłów wśród Arabów.

Istnieją obawy, że ten podniecony nastrój wywołać może nowe powstanie Arabów.

Krwawe zamachy

Zwolennicy gen. Cedillo nie dają za wygrane

NOWY JORK, 28. 6. Donoszą z Mexico City: Mimo uznania, iż bunt gen. Cedillo został całkowicie stłumiony, zwolennicy zbuntowanego generała dokonują coraz to nowych aktów sabotażu. Wczoraj w pobliżu Tampico, cedilliści spowodowali wykolejenie pociągu wojskowego na linii Mexico — Vera Cruz. Wypadek ten pociągnął za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych.

Katastrofa szybowca

PRAGA, 28. 6. W pobliżu Turnow (północne Czechy) spadł wczoraj w czasie lotu ćwiczebnego szybowiec pilotowany przez 28-letniego lotnika A. Perutka. Szybowiec spadł w lesie z wysokości 100 mtr. i rozbił się doszczętnie na drzewach, pilot Perutka odniósł b. ciężkie rany, tak, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Pogłoski o zamknięciu wpisów na 1 rok studiów

Komunikat urzędowy

Ogólny niepokój spowodowały zanotowane ostatnio przez prasę wiadomości o zamknięciu zapisów na pierwszy rok studiów akademickich. Przytym prawo decyzji w tych sprawach miałyby poszczególne uczelnie a nawet wydziały.

Jak donosi PAT. W związku z wiadomościami, które pojawiły się w prasie, Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że sprawa przyjmowania studentów do szkół akademickich należy do wyłącznej kompetencji dziekanów i rad wydziałowych. Ograniczenie jednakże ilości studentów, którzy mogą być przyjęci, może być dokonane na wniosek rady wydziałowej tylko po zatwierdzeniu przez Ministerstwo W. R. i O. P. Ministerstwo stwierdza, że nie wpłynął do niego od żadnej rady wydziałowej wniosek o zamknięcie wpisów na pierwszy rok studiów. Nie wiadomo mu też nic o tym, aby rady wydziałowe zamierzały nie dopuszczać kobiet do studiów w najbliższym roku akademickim.

Niezmiennie ci sami

Bojkot polskich firm

Nowe niepoczytalne szykany czeskie

MOR. OSTRAWA, 28. 6. Dzisiejszy „Dziennik Polski" donosi, że w całym szeregu gmin polskich czescy funkcjonariusze państwowi, przede wszystkim strażnicy graniczni i żandarmeria, rozpoczęli zorganizowany bojkot tych wszystkich sklepów polskich, których właściciele zapisali dzieci do polskich szkół.

Równocześnie miejscowi działacze oświatowi wszczęli wśród ludności bezwzględną agitację skierowaną przeciwko polskim firmom, grożąc represjami tym wszystkim, którzy wyłamią się z pod zarządzonego bojkotu.

„Dziennik Polski" protestuje przeciwko takiemu postępowaniu, stwierdzając, że właśnie żandarmeria i straż graniczna, które mają czuwać nad spokojem i oprządkiem w kraju, dążą świadomie do wywołania niezadowolenia i zamieszek.

Likwidujemy żydów!

Akcja pod nazwą „Likwidujemy żydów", wysuwająca 12 punktów realnego już dziś programu minimalnego w sprawie żydowskiej, trwa już parę tygodni i dała już pewne rezultaty. Warto więc sporządzić narazie choćby tymczasowy bilans tej akcji.

W momencie, gdy akcję tę rozpoczynaliśmy, spotkaliśmy się ze wszystkich stron z zastrzeżeniami i wątpliwościami, czy w okresie rozpoczynającego się lata, można i należy przystępować do szeroko pomyślanej akcji propagandowej. Parę tygodni, które ubiegły od rozpoczęcia wskazują, że głosy sceptyków były niesłuszne.

Co prawda oficjalne czynniki polityczne ustosunkowały się dość obojętnie do tej akcji. Wielkie organizacje polityczne zajęte swoimi sprawami, pozostały obojętne. Inaczej natomiast ustosunkowało się społeczeństwo.

Mamy już za sobą kilkanaście wielkich zebrań w różnych ośrodkach kraju, organizowanych przez różne organizacje społeczne, a przede wszystkim przez Związek Polski. Zebrania te gromadzą tłumy publiczności. W niewielkim powiatowym Łowiczu liczba ta sięga 2.000 osób. W dwunastotysięcznej Rawie Mazowieckiej, w dodatku liczącej połowę żydów, ilość obecnych na zebraniu wynosi 500 osób. W innych miejscowościach cyfry niewiele odbiegają od podanych.

Zareagowała również i młodzież akademicka w postaci deklaracji kilkudziesięciu organizacji akademickich, które zwróciły się do społeczeństwa z apelem przyłączania się do tej akcji. Z różnych stron mamy również zgłoszenia pojedyńczych ludzi osobiste i pisemne, zgłaszające akces do wszczętej przez nas akcji, proponujące pomoc i współpracę.

Tak zareagowało społeczeństwo polskie. A jak zareagowa li wrogowie?

Żydzi, którzy po obcięciu brody jednemu żydziakowi, robią niesłychany gwałt i rwetes, tym razem milczą. A to jest przecie normalna reakcja żydowska wtedy, gdy rozpoczyna się akcja dla nich naprawdę groźna i naprawdę niebezpieczna. Teraz właśnie takie niebezpieczeństwo grozi żydom, wynika również z tego, że milczeniu żydowskiemu towarzyszy ciche działanie w po staci wykupywania broszury lub nasyłania bojówek komunistycznych na odbywające się zebrania.

Próba przemilczenia już zawiodła i dlatego spodziewać się należy innych form żydowskiego działania, innych prób udaremnienia i złamania rozpoczętej akcji. Spodziewać się należy przede wszystkim prowokacji, które będą usiłowały sprowadzić akcję na niewłaściwe tory.

Ale przy dzisiejszych nastrojach społeczeństwa, przy dzisiejszym uświadomieniu, wszelkie tego rodzaju próby, zawieść muszą. Akcja więc „Likwidujemy żydów!" trwać będzie nadal, nadal będzie szła praca uświadamiania społeczeństwa, że nadszedł czas, w którym realnie trzeba urzeczywistniać program usuwania żydów z Polski, a obok akcji propagandowej, zacznie się i będzie się toczyć praca nad realizacją wysuniętych postulatów.

J. K.

Idzikowski i Michalski w więzieniu

Wydział III karny stołecznego Sądu Apelacyjnego rozpatrywał wczoraj na posiedzeniu niejawnym zażalenie obrońców b. posła Idzikowskiego i b. dyr. Michalskiego, bohaterów głośnego procesu korupcyjnego.

Sąd Apelacyjny postanowił za żalenie przeciwko cofnięciu kaucyj pieniężnych i aresztowaniu obu oskarżonych oddalić.

Michalski i Idzikowski pozostaną więc w więzieniu do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia ich procesu.

Arcybiskup Pragi honorowym członkiem plemienia Siuxów

PRAGA, 28. 6. Poselstwo czeskie w St. Zjednoczonych przeprowadziło już wszystkie formalności związane z otrzymaniem przez arcybiskupa Pragi dr. Kaspara godności honorowego członka plemienia Siouxów i przesłania do Pragi dla arcybiskupa honorowego tomahawku i ubrania głowy z orlich piór. Honorową godność plemienia Siouxów otrzymał arcybiskup dr. Kaspar w czasie Kongresu Eucharystycznego w Chicago. Wówczas to delegacja czerwonoskórych obdarzyła go swą najwyższą godnością i nadała mu imię Wambdi Ohotika co znaczy „dzielny orzeł".

20.000 kg. sacharyny

12.000 kg. kamieni do zapalniczek

przemyciła szajka Mikolascha

Wobec dostarczenia Sądowi fotografii brakujących w aktach sprawy olbrzymiej afery przemytniczej 32-letniego Alfonsa Mikolascha i 11 towarzyszy, Sąd Apelacyjny odroczył ogłoszenie wyroku w tej sprawie do czwartku 30 bm. wznawiając przed tym przewód sądowy i dołączając nadesłane dowody.

Mikolasch wraz ze swą szajką przemycili do Polski ponad 20.000 kg. 550-krotnej sacharyny krystalicznej z Niemiec, dalej około 12.000 kg. kamieni do zapalniczek oraz futer na sumę 400.000 zł. a ponad to wymycili do Niemiec na pokrycie należności za te towary ponad 600.000 zł.

Straty Skarbu Państwa z tytułu ukróconych należności celnych przekraczając sumę miliona złotych. Mikolasch skazany w I-szej instancji na 3 i pół roku więzienia i 100.000 zł. grzywny przebywa nadal w więzieniu.

Banda Czernego przed sądem

23 włamania i kradzieże

Strażnik więzienny wspólnikiem bandytów

KATOWICE, 28. 6. Sąd apelacyjny w Katowicach zajmował się drugim odcinkiem idylli w więzieniu mysłowickim, gdzie b. przod. straży więziennej Stanisław Książek pozostawał w zmowie z więźniami, dostarczał im wódki, przenosił korespondencję, a nawet zaopatrzył groźnego bandytę Czernego w broń palną dla dokonywania rabunków oraz był łącznikiem pomiędzy wymykającym się pościgowi policyjnemu bandytą Czerwonym, a członkami jego szajki, siedzącymi w więzieniu. Szajka ta odpowiadała obecnie przed instancją odwoławczą za szereg włamań, napadów i kradzieży. Sąd zmienił nieco wyrok I-szej instancji, bowiem zgodnie z apelacją prokuratora zatwierdzając wyrok 6 lat więzienia na wicehersztа szajki 33-letniego Emila Fryszіackiego, orzekł osadzenie go po odbyciu kary dożywotnio w domu pracy przymusowej.

W stosunku do osk. 34-letniego Wiktora Janochy Sąd zniósł zastosowaną poprzednio amnestię, uznając, że przestępstw dopuścił się on zawodowo, jednak łączny wymiar kary 2 lata i 9 mies. więzienia pozostawił bez zmiany.

Osk. Książkowi Sąd podwyższył wymiar kary i uznał go winnym zgodnie z apelacją prokuratora także i przestępstwa urzędniczego poza poprzednio przyjętą tezą pomocy w przestępstwie i skazał go na 19 miesięcy więzienia, które po zastosowaniu amnestii i połączeniu kar obniżono do 15 miesięcy więzienia. Skazanemu za paserstwo w tej sprawie Karolowi Santerze Sąd zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Wymiar kary w stosunku do reszty oskarżonych pozostał bez zmian.

Banda Czernego odpowiadała za 23 włamania i kradzieże na sumę 70 tysięcy złotych.

Warszawa — Kowno

Rozkład pociągów

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w związku z otwarciem od dnia 1 lipca komunikacji kolejowej Polska — Litwa będą kursowały między Warszawą i Kownem wagony bezpośredniej komunikacji 1, 2 3 kl., oraz wagon sypialny 1, 2 i 3 kl. W poc. nr. 711, odchodzącym z Warszawy Głównej o g. 0 min. 15 i przychodzącym do Kowna o 9 mn. 25 i z powrotem w poc. nr. 712, odchodzącym z Kowna o g. 20 min. 33 i przychodzącym do Warszawy Głównej o godz. 6 m. 38.

RADIO

ŚRODA

7.15 Apel polskich marynarzy. 7.30 Koncert poranny. 8.00 Dziennik. 8.15 Poranny koncert rozrywkowy. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Gdyni. Kazanie wygłosi biskup morski Stanisław Okoniewski. 10.40 Claude Debussy: „Morze". 11.10 Serce Władysława IV-ego" — felieton. 11.20 „Morze — tematem piosenki" (płyty) 11.45 Pogadanka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Przemówienie protektora L. M. K. gen broni Kaz. Sosnkowskiego z okazji „Dnia Morza". 13.00 „Dannemora" — wyjątek z powieści A. Kawczyńskiego. 13.25 Muzyka obiadowa. 15.00 „Miasto Gdynia" — słuchowisko. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Kapela ludowa. 17.30 Transmisja z życia. 18.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Biskup z Miry" 18.30 „Na morskiej fali" — koncert rozrywkowy 20.00 Program. 20.05 Muzyka taneczna (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.10 „Chopin a Polska Ziemia" 21.50 Wiadomości sportowe. 22.15 „Od Gdyni do New Yorku" — audycja muzyczna. 22.50 Capstrzyk polskich marynarzy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

7.15 Apel polskich marynarzy.
9.00 Nabożeństwo z Gdyni.
12.03 Utwory morskie Feliksa Nowowiejskiego.
13.25 Muzyka obiadowa z Parku Paderewskiego.
15.00 „Miasto Gdynia" — słuchowisko dla dzieci.
18.00 „Biskup z Miry" — koncert rozrywkowy.
21.10 Chopin a Polska Ziemia.
22.15 „Od Gdyni do New Yorku".
22.30 Capstrzyk polskich marynarzy.

WARSZAWA II

15.00 Tematy morskie w muzyce (płyty). 15.50 Felieton. 16.00 Koncert muzyki polskiej. 16.55 Program. 22.00 Koncert Tria Polskiego Radia 22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik 0.10 Co słychać w sporcie polskim? 0.15 „Morze, morze, marynarze!" 0.50 Przemówienie gen Stanisława Kwaśniewskiego. 1.15 Rytmy taneczne. 2.00 „Chopin a ziemia polska" 2.52 Program.

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Orkiestra mandolinistów.
11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Fragmenty z oper Wagnera (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Łódzka Orkiestra Salonowa. 16.40 „Kierowca na szosie". 16.45 Pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.30 „Jan Matejko". 18.10 Pieśni. 18.30 Słuchowisko: „Pola Elizejskie" w-g. wialogu Salvadora de Madariaga. 19.00 Utwory H. Melcera. 19.20 Pogadanka. 19.30 „Wesołe miasteczko" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Neapol śpiewa". 21.50 Wiadomości sportowe. 2.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd Prasy.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

18.00 „Jan Matejko" — odczyt
18.30 „Pola Elizejskie" — słuchowisko.
19.30 „Wesołe miasteczko" — koncert rozrywkowy.
21.00 „Neapol śpiewa".
22.00 Polska muzyka kameralna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.05 Parę informacji. 14.10 Program. 14.15 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 18.05 1000 taktów muzyki. 17.00 Jak spędzić święto. 17.10 Pogadanka. 17.15 Muzyka kameralna Schuberta. 10.00 Muzyka lekka 22.00 „Marysia" — Scena z powieści podhalańskiej 22.20 Piosenki śpiewa Fred Astaire. 22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik 0.10 Pogadanka. 0.15 Ballady i poezje Mickiewicza w muzyce Moniuszki. 0.50 „Wilno" 1.00 Zespół Wiktora Tychowskiego. 1.50 Co przyniosła poczta z za oceanu 2.00 Polskie melodie ludowe. 2.52 Program.

Walka z antysemityzmem czy pornografia?

„Szpilki" przed sądem

Wyrok zapadnie w czwartek

W sądzie grodzkim XIII oddziału odbył się proces redakcji fołksfrontowego tygodnika humorystycznego „Szpilki" o rozpowszechnianie utworów pornograficznych. Pod takimi to zarzutem znaleźli się redaktor odpowiedzialny „Szpilek" rysownik Eryk Lipiński, oraz autor dwu zakwestionowanych przez brygadę obyczajową policji warszawskiej, tekstów Andrzej Nowicki.

W nadzwyczajnym dodatku primaaprilisowym „Szpilek" z bieżącego roku ukazały się dwa dowcipy, które władze zakwalifikowały jako utwory pornograficzne. Jeden, był to zwykły „szmonces żydowski", drugi zas parodia ogłoszenia matrymonialnego, podana także w sosie żydowskim.

Sąd świadków nie badał, mając do dyspozycji numer nadzwyczajnego dodatku „Szpilek". Lipiński i Nowicki nie przyznali się do winy, dowodząc, że oba teksty były ciętymi satyrami na prądy antysemickie, ogarniające społeczeństwo polskie. Powoływali się też na p. Boya-Żeleńskiego, żądając aby literat ten wezwany został do sprawy w charakterze eksperta. Sąd wniosek oddalił.

Oskarżenie reprezentował przodownik policji z właściwego komisariatu, który opierając się na tekstach "Szpilek" żądał ukarania obu oskarżonych. Wyrok ogłoszony będzie w czwartek o 12.

Sprawa Boy'a Zeleńskiego

odbędzie się dnia 2 lipca b. r.

Tadeusz Konczyński wniósł skargę karną przecw Tadeuszowi Boyowi Żeleńskiemu z par. 255 Kodeksu Karnego w związku z recenzją Boy'a o „Zburzeniu Jerozolimy". Rozprawa odbędzie się dnia 2 lipca b. r. w Sądze Okręgowym w Wydzale IV karnym Plac Krasiński 12, piętro II o godz. 10.

Akt oskarżenia będzie popierał b. poseł adw. Wacław Bitner. Bronić będą oskarżonego adwokaci: Franciszek Paschalski i Michał Skoczyński.

Przewodniczy rozprawie wiceprezes sądu J. Dąbrowo.

Z. N. P. krzywdził pracowników

Serla procesów o odszkodowanie

Głośna sprawa zawięszenia władz Związku Nauczycielstwa Polskiego i kontredansu kuratorów, która była przedmiotem debat sejmowych i wielokrotnie poruszana była na łamach prasy, stałą się obecnie przedmiotem licznych procesów sądowych.

Sąd Pracy w Warszawie ogłonił pierwszą serię wyroków, przysądzających 30 pracownikom odszkodowanie w wysokości kilkunastu tysięcy złotych, za niepraw ne zwolnienie ich ze stanowisk. Mialo to miejsce w okresie zmian na stanowiskach kuratorów ZNP.

ABC sportowe

Jędrzejowska wyeliminowana

przez Amerykankę Jacobs

Jędrzejowska poniosła w Wimbledonie w ćwierćfinale rozgrywek tenisowych o nieoficjalne mistrzostwo świata dotkliwą porażkę z Amerykanką Jacobs i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Amerykanka wygrała bez większego wysiłku w dwóch setach 6:2, 6:3. Jędrzejowska grała bardzo słabo, jakby z góry rezygnując ze zwycięstwa.

Zwłaszcza fatalnie zaprezentowała się Jędrzejowska w pierwszym secie. W drugim poprawiła się nieco i nawet początkowo zawiązała równą walkę. Przez krótki czas Jędrzejowska prowadziła nawet 3:2. Amerykanka jednakże wyrównała i bez większego oporu ze strony Jędrzejowskiej zdobyła trzy następne gemy, brakujące jej do ostatecznego zwycięstwa.

Zwycięstwo Jacobs było zupełnie zasłużone.

W drugim ćwierćfinale Wills-Moody bez najmniejszego wysiłku wyeliminowała Angielkę Stammers 6:2, 6:1. Trzecia Amerykanka Marble równie łatwo odniosła zwycięstwo nad najlepszą rakietą Francji Mathieu 6:2, 6:3. Ciężką natomiast walkę stoczyła czwarta Amerykanka Fabyan z Dunką Sperling — Krahwinkel. Po długiej trzysetowej walce wygrała Sperling 4:6, 6:4, 6:4. Do półfinałów zatem zakwalifikowały się trzy Amerykanki i Dunka. W pierwszym półfinale walczy Wills-Moody ze Sperling, a w drugim Marble z Jacobs.

Po dyskwalifikacji Wiśniewskiego

Wasilewski prowadzi

w wyścigu do morza

We wtorek zakończony został 2-gi etap wyścigu kolarskiego do morza.

Po dyskwalifikacji Wiśniewskiego pierwsze miejsce przyznano Kapiakowi Józefowi, który przebył trasę Grudziądz — Gdynia w czasie 5:41.40; 2) Bizoń w czasie 5:43.01; 3) Starzyński 5:43.03; 4) Zagórski 5:43.03; 5) Wasilewski 5:43.03; 6) Bieńko 5:44.50.

Po dwóch etapach w ogólnej klasyfikacji prowadzi Wasilewski z czasem ogólnym 14:28.01.8; 2) Bieńko 14:29.50.4; 3) Koper 14:38.00. W środę kolarze odpoczywają w Gdyni, w czwartek wyruszą w drogę powrotną do Warszawy przez Poznań i Kutno.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś, we środę, rozegrane zostaną następujące imprezy sportowe w kraju:

W Warszawie o godz .17.30 na Stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk, a na Wiśle o godz. 10.30 i 15 -- międzyklubowe regaty kajakowe.

W katowicach mecz szczypiornika Katowice — Wrocław i mecz w piłce wodnej o mistrzostwo Ligi państwowej Giszowiec — Kszo.

W Bydgoszczy — narodowe zawody łucznicze i korespondencyjny mecz łuczniczy Polska — Anglia.

Likwidacja rzeźni na Solcu

Na jej miejscu będzie szkoła

Zgodnie z decyzją Zarządu Miejskiego oraz w myśl życzeń mieszkańców śródmieścia, istniejąca od blisko 100 lat rzeźnia przy ul. Solec z dn. 25 bm. została zlikwidowana. Dyr. Rzeźni rozporządzać będzie „Solcem" jeszcze do dnia 1 stycznia 1939 roku, po czym zabudowania przkazane będą Zarządowi Miejskiemu, który przerobi je prawdopodobnie na szkołę.

W związku z powyższym rozbudowana została rzeźnia trzody chlewnej przy ul. Sierakowskiego 2 i uruchomiona z dniem 27 bm. Hala uboju zaopatrzona została w 4 maszyny składaczki i połączona z ostygalnią. Zainstalowane zostały dwa nowe kotły, które zaopatrywać będą rzeźnię w gorącą wodę. Dla robotników urządzono kąpielisko i salę do wysuszania odzieży.

Rozstrzygnięcie konkursu na pamiętnik lekarza

Dwie lekarki zdobyły

dwie pierwsze nagrody

Jury konkursu na pamiętnik lekarza społecznego pod przewodnictwem gen. dr. St. Roupperta szefa depart. zdrowia M. S. Wojsk. na posiedzeniu w dniu 25 bm. przyznało pierwszą nagrodę 2.000 zł. — dr. Z. Karasiównie z Suchej koło Żywca, drugą 1.000 zł. — dr. S. Skopińskiej - Różyckiej z Warszawy, trzecią 750 zł. — godło „Salus aegroti suprema lex" — dalsze nagrody otrzymali — Dr. S. Giebocki — Barcin, dr. Cz. Gawarecki — Warszawa, dr. Cz. Jaworski — Warszawa, dr. T. S. — Chodorów, dr. Cz. Piekarski — Swarzędz, dr. J. Yozer — Warszawa, i dr. T. Szamota — Warszawa.

Gantkowski realizuje film

z życia św. Andrzeja Boboli

P. A. T. przystąpić ma niebawem do realizowania filmu, którego treść osnuta jest na tle bohaterskiego życia i męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli. Reżyseria tego filmu spoczywać będzie w rękach utalentowanego reżysera młodego pokolenia p. Romualda Gantkowskiego.

„Zielony frak"

Najbliższa premiera w Narodowym

W pierwszych dniach lipca ukaże się na scenie Teatru Narodowego znajdująca się obecnie w końcowych próbach świetna komedia mistrzów teatru francuskiego Flers'a i Caillaveta „Zielony frak".

Komedia ta stosunkowo najmniej była grana w Polsce, gdyż nie było dotąd u nas odpowiednika Instytutu Francuskiego i Akademików w zielonych frakach. Od czasu jednak, gdy i my posiadamy Akademię Literatury, świetna satyra Caillaveta i de Flers'a stała się nam bliższą i niejako bardziej zrozumiałą. Dopiero teraz złośliwości i żarty autorów francuskich staną się dla nas aktualne, dopiero teraz śmiać się będziemy z akademików, jak z naszych znajomych, spotykanych codziennie na ulicach.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.70; Bruksela 90.10; Kopenhaga 117.40; Londyn 26.29; Nowy Jork 5.30 i pół, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 3/4; Oslo 132.15; Paryż 14.80; Praga 18.45; Sztokholm 135.60.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 81.50, II em. 82.50; 3 proc. prem inwestyc. seriowa I em. 91.25; 4 proc. konsolidacyjna 67.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.13.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 3.76 zł. 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.50—64.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.75 — 74.38 — 74.50, (1936) 74.50; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.38.

Akcje: B. Polski 120.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.00; Lilpop 74.00; Modrzejów 12.50; Ostrowiec 57.25; Żyrardów 52.00 — 52.50; Haberbusch 48.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00; zbierana 27.00 — 21.50; żyto I st. 22.75 — 23.25, owies I st. 22.00 — 22.75; II st. 20.00 — 20,75; jęczmień 18.00 — 18.25; groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00, łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00 — 17.50, seradela 33,50—34,50, peluszka 25.00—26.00, siemie lniane basis 90 procent 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00, konicz. biała 190.00 — 210.00; lucerna francuska 195.00 — 205.00; mąka pszenna gat. I 43.50 — 46.00; gat. II 32.50 —36.00; pastewna 17.00 — 1800; żytnia gat. I 34.50 — 35.50; gat. II 22,00 — 25.25, razowa 25,75—26.75, otręby pszenne grube 13.75 — 14,25, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12,50 — 13.00, żytnie 12.75 — 13.25; makuchy lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 14.75 — 15.25, śrut sojowy 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Przemiany w armii niemieckiej

Narodowo-socjalistyczna teoria wojny

Błyskawiczny napad na przeciwnika

Armia niemiecka po wojnie przechodziła duże ewolucje wewnętrzne. W pierwszym okresie symbolizowały ją na zewnątrz dwie osoby: postać gen. v. Seeckta i postać gen. Groenera. Ich plan polityczno - wojskowy streszczał się do dwóch zasad: utrzymanie pokoju na wschodzie, wojna na zachodzie według planu Schliefena. Przewidywali przebieg wojny krótki, nie zwracając uwagi na przygotowywanie wojny długotrwałej.

Już jednak wtedy w sferach wojskowych istniała opozycja przeciwko teorii oficjalnej. Reprezentowało ją pismo wojskowe „Deutsche Wehr", wyrazicielami jej byli: Buchfink i Soldan. Byli oni zwolennikami wojny totalnej, uznawali za rzecz konieczną przygotowanie gospodarcze wojny. Byli oni poprzednikami teorii gen. Ludendorfa.

Seeckt i Groener zostawili swoich następców ideowych. Byli nimi na wysokich stanowiskach wojskowych generałowie v. Fritsch i von Leeb„ w publicystyce zaś wojskowe Metzsch i Wetzel. Odgrywali decydującą rolę przez parę pierwszych lat rządów Hitlera. Przyjęli aoprawda teorię wojny totalnej. Odrzucali jednak nadal politykę ryzykowną na wschodzie, uważając, że należy tam utrzymać pokój, utrzymywali również na zachodzie plan Schliefena, polegający jak wiadomo, na oskrzydleniu armii francuskiej z północy przez naruszenie neutralności Belgii a nawet ewentualnie Holandii.

Tymczasem jednak kształtowała się narodowo - socjalistyczna teoria wojenna. Najbardziej firmowymi jej reprezentantami byli gen. von Reichenau, dowódca broni pancernej gen. Gudrian i wybitny znawca zagadnień lotniczych płk. Bülow. Główne zasady narodowo - socjalistycznej teorii wojskowej streszczały się do następujących zasad:

1) Wojna musi być rozpoczęta w drodze nagłego napadu przy pomocy broni pancernej i lotnictwa;

2) zwolennicy tej teorii przywiązywali dużą wagę i oceniali bardzo wysoko siły militarne dwóch ewentualnych sprzymierzeńców Niemiec, a więc Włoch i Japonii. Uważali oni, że flota włoska zdoła odciąć od kraju rodzimego flotę angielską stacjonowaną na wschodnim Morzu Śródziemnym. Uważali, że armia włoska zdoła w krótkim czasie podbić całą północną Afrykę. Uważali wreszcie, że Japonia stała by się na wypadek wojny panią sytuacji na Dalekim Wschodzie.

3) Wojna według tej teorii miałaby być prowadzona w dwóch etapach: w pierwszym etapie miało nastąpić zajęcie środkowej i południowo - wschodniej Europy, przy zachowaniu pokoju na Zachodzie. Dopiero drugim etapem miała być wojna na Zachodzie. Gdyby jednak konflikt nie dał się zlokalizować w piewszym etapie, mimo to, atak należałoby rozpocząć ze wschodu, wysuwając na plan pierwszy atak na Czechosłowację, na Zachodzie trzeba byłoby zastosować taktykę obronną.

Ta teoria wojskowa spotkała się ze sprzeciwem, może nieśmiałym, ale zataczającym dość szerokie koła. Wyrazicielem tych sprzeciwów był m. in. płk. Xylander, piszący w „Deutsche Wehr". Opozycjoniści nie ośmielali się w całej pełni przeciwstawić nowej teorii, wysuwali jednak cały szereg częściowych zastrzeżeń. Przede wszystkim uważali oni, że nie można zbyt liczyć na siły sprzymierzeńców.

Dziś panująca teoria otrzymała wpływy decydujące podczas znanych przesunięć personalnych w armii, jakie miały miejsce w lutym b. r. Było to przygotowanie do anschlussu Austrii, który przecież trudno było przeprowadzić przy ludziach będących wyznawcami dawnej schliefenowskiej teorii o konieczności utrzymania pokoju na wschodzie.

383 generałów rozstrzelano

Roczny bilans „czystki" w armii sowieckiej

Japońska agencja „Kokutsu" donosi, że poczynając od maja ub. roku (to jest od procesu Tuhaczewskiego) ofiarą krwawej czystki czerwonej armii padło 383 generałów, w tym: 1 marszałek (na 5), dowódców armii pierwszej rangi 3 (na 6), dowódców armii drugiej rangi 10 (na 13), dowódców korpusów 57 (na 85), dowódców dywizji 110 (na 193), dowódców brygady 202 (na 406). Lista oficerów sztabowych i liniowych straconych przez władze sowieckie wynosi 25 procent kadr oficerskich.

Nad ustawą aptekarską

obradował zjazd farmaceutów

W dniach 25 i 26 bm. obradował w Warszawie doroczny zjazd delegatów Polskiego Powsz. T-wa Farmaceutycznego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w którym zasiedli jako przewodniczący dr. J. Poratyński ze Lwowa, dziekan prof. Br. Koskowski, radca mgr. Walery Włodzimirski ze Lwowa i prezes mgr. Szadkowski z Poznania, i wysłaniu telegramów, wygłosił dłuższe przemówienie prof. dr. Br. Koskowski i prezes W. Filipowicz, po czym zebranie nadało godność członka honorowego p. radcy mgr. Waleremu Włodzimirskiemu ze Lwowa oraz prof. T. H. Baggesgard Rasmussenowi z Kopenhagi.

Zjazd obradował m. in. nad tezami do ustawy o aptekach, która zapewne w niedalekiej już przyszłości wejdzie pod obrady parlamentu.

Zarówno ze względu na interes zdrowia publicznego, jak i zawodu aptekarskiego, ustawa ta posiada bardzo zasadnicze znaczenie, gdyż reguluje ona w sposób ostateczny zagadnienie opieki nad lekiem.

Poza tym obradowano nad umową aptekarstwa z przemysłem farmaceutycznym, dopływem nowych sił do zawodu i t. d.

400 zł. lub 10 dni aresztu

„Niech pan nie robi z siebie durnia"

Skazanie starosty za „przyjacielską radę"

W Radzyniu Podlaskim odbył się dwudniowy proces przeciwko staroście powiatowemu Franciszkowi Olearczykowi. Został on pociągnięty do odpowiedzialności przez jednego z miejscowych działaczów narodowych, p. inż. Ludwika Czarnockiego, w związku z użyciem przez starostę w rozmowie urzędowej przed świętem Trzeciego Maja zwrotu: „Niech pan nie robi z siebie durnia".

Starosta tłumaczył się, że nie miał zamiaru obrazić p. Czarnockiego, a zresztą, zwrot ten nie zawiera w sobie obrazy, a jedynie „przyjacielską radę", do której starosta jest uprawniony i za co nie może odpowiadać przed sądem".

Oskarżenie w imieniu p. Czarnockiego popierał adw. Zygmunt Jacoby. W wyniku dwudniowej rozprawy, starosta Olearczyk został skazany na 400 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Należy zaznaczyć, iż sąd zwrócił się do stron z propozycją pojednania się, lecz starosta nie chciał przeprosić, ani złożyć ofiary na Fundusz Obrony Morskiej, czego żądał oskarżyciel.

Surowy wyrok na starostę, wywołał duże wrażenie.

Pikietowanie żydów w Gdyni

daje dobre rezultaty

Sezon zawsze powoduje liczne **zmiany w strukturze Gdyni i wybrzeża polskiego.** Przybywają nad morze wycieczki, przybywają letnicy i dla nich to organizuje się liczne imprezy i atrakcje. Bojkot w Sopotach dał się we znaki szczególnie żydom i to ściągnęło żydów nad polskie morze. Natomiast niczym niezrozumiałe jest stanowisko właścicieli niektórych lokali tanecznych, którzy chcieli zjednać sobie żydów i w tym celu zaangażowali muzyków i artystów żydowskich, widocznie aby lud wybrany dobrze się czuł między swoim.

W dancingu „Bodega" występowała orkiestra Kataszka i Karasińskiego. Popisywała się swoim programem jednak tylko dwa dni, bowiem lokal został gęsto obstawiony przez pikieciarzy przeprowadzających konsekwentnie akcję bojkotową. Właściciel Bodegi szybko zorientował się w sytuacji, ale zamiast orkiestrę zwolnić przeniósł ją do innego lokalu.

Pikiety zjawiły się również przed domem zdrojowym, gdzie występowali artyści żydowscy. Właściciel Domu Zdrojowego z miejsca zwolnił artystów żydowskich. Natomiast na opór natrafili pikieciarze u właściciela dawnego Bałtyku, który zatrudnia orkiestrę żydowską.

Opór wyłącznie spowodowany jest tym, że zerwanie umowy podobno pociągało by dla firm bardzo wielkie straty.

Ponieważ akcja bojkotowa prawdopodobnie nie zostanie przerwaną, właściciele tych lokali napewno szybko zorientują się w sytuacji i raczej zapłacą poważniejszą sumę jednorazowo, aniżeli pozwolą aby lokale miały stać pustkami.

Ciałopalne cmentarzysko

odkopane na Podkarpaciu

Z dniem 24. 5. br. wznowione zostały przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej U. J. analogiczne do roku uprzedniego badania wykopaliskowe na „Grójcu" pod kier. prof. U. J. Sulimierskiego, finansowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej.

Terenem badań jest miejsce, na którym wznosił się w 15-tym wieku, drewniany zameczek, jedna z siedzib awanturniczych rycerzy Skrzyńskich herbu „Łabędź"" spalony w roku 1477 przez celowo nasłaną w te strony ekspedycję karną króla Kazimierza Jagiellończyka.

Zeszłoroczne badania o charakterze próbnego sondażu, ograniczone brakiem czasu jak i złymi warunkami atmosferycznymi do trzech przekopów przecinających „plateau" zamczyska i główny wał zaporowy, a zmierzające w kierunku zapoznania się z wartością powyższego zabytku oraz odkrycia śladów osadnictwa, uwieńczone zostały znacznym sukcesem naukowym, za jaki niewątpliwie należy uznać odkrycie na tak znacznej wysokości (612 m) i to w głębi Podkarpacia stanowiska przedhistorycznego w postaci ciałopalnego cmentarzyska oraz śladów osady t. zw. kultury łużyckiej (okres halsztacki 700 — 400 przed Chr.), przepisywanej przez dzisiejszą naukę ludności prasłowiańskiej.

Rezultaty powyższych badań, będących właściwie pierwszymi na szerszą skalę prowadzonymi na Podkarpaciu pracami wykopaliskowymi, będą miały doniosłe znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie osadnictwa przedhistorycznego powyższego rejonu, uważanego przez niektórych badaczy za zupełnie niezdatny dla osadnictwa typ odległych czasów.

Dziś jednak zapatrywania powyższe w świetle nowego materiału wykopaliskowego nie wytrzymują krytyki, a jedynie nierozstrzygnięta pozostaje nadal kwestia charakteru powyższego osadnictwa, a więc czy należy się liczyć z jego ciągłością, czy też raczej periodycznym napływem osadników z przeludnionych ziem lössowych wyżyny małopolskiej w różnych okresach czasu. Problem ten jednak rozstrzygnąć mogą dopiero analogiczne badania, poczynione na terenie całego Podkarpacia.

Rodzina kuratora Lewickiego

Po córce — syn w służbie Kominteruu

W Krakowie dokonano sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano mianowicie Bolesława Szczęsnego - Lewickiego, syna b. kuratora szkolnego w Lublinie. Bolesław Lewicki jest bratem skazanej niedawno przez sąd lubelski na 5 lat za komunizm Wandy Lewickiej, studentki uniwersytetu lwowskiego, sam również od dłuższego czasu prowadził agitację komunistyczną, jako student Wolnej Wszechnicy.

Lewickiego przewieziono do Warszawy, będzie on odpowiadał za propagandę komunistyczną w Warszawie i Lublinie. Siostra jego przebywa nadal w więzieniu.

B. kurator szkolny, Lewicki, był, jak wiadomo, mężem zaufania czerwonego Związku Naucz. Polskiego i został dymisjonowany wskutek rewelacji „ABC" o niesłychanych stosunkach w szkolnictwie na terenie kuratorium lubelskiego.

Ani jednego mandatu

Klęska socjalistów w Sandomierzu

SANDOMIERZ, 28. 6. Odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej. Wzięło w nich udział 62 procent uprawnionych do głosowania. Z pośród czterech ugrupowań, które stanęły do walki, „Katolicki Blok Sandomierzan" (Stron. Narodowe) uzyskał 910 głosów i 5 mandatów. „Zjednoczenie Narodowe Polskich pracowników" (O. Z. N.) uzyskało 512 głosów i 3 mandaty, socjaliści występujący jako „Zjednoczenie robotniczo - demokratyczne" uzyskało zaledwie 231 głosów i ani jednego mandatu.

Najwięcej głosów, bo 1052 i 8 mandatów otrzymali od swych wyborców żydzi. Z chrześcijańskich więc list, największa ilość mandatów przypadła Stronnictwu Narodowemu.

Przeniesienie zwłok

jugosławieńskiego Nieznanego Żołnierza

BIAŁOGRÓD, 28. 6. Dziś w „Dniu Bohaterów" przedpołudniem w obecności ministra wojsk. gen. Maricza na górze Avala, wykonano przeniesienia trumny ze zwłokami jugosłowiańskiego Nieznanego Żołnierza do nowowzniesionego mauzoleum. Oddziały wojska asystujące przy tej ceremonii odały należne honory.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

Inni piszą:

Rzeczy ważniejsze od płotów

Na marginesie jednego okólnika

„Czas" słusznie pisze o ostatnim okólniku premiera Składkowskiego:

Wreszcie stosunek p. Premiera do jego podwładnych w danym wypadku do starostów, Gen. Składkowski ogłasza w swoim okólniku że starostę olkuskiego zwolnił z zajmowanego stanowiska, ponieważ nie dbał on dostatecznie o owe nieszczęsne płoty, a staroście miechowskiemu zagroził, że go wyleje, o ile w ciągu dwóch tygodni dotychczasowych w tej dziedzinie zaniedbań nie naprawi. Jesteśmy zwolennikami jak najdalej posuniętej dyscypliny w administracji państwowej. P. Premier nam wybaczy, że pomimo ostrych represji, które w stosunku do owych dwóch starostów zastosował, podtrzymamy nasz zarzut, że w administracji dotychczas nie wszystko jest w należytym porządku. Pragnęlibyśmy jednak, by powód zwalniania starostów był inny niż ten, który spowodował surowe zarządzenia p. Premiera. Bo jeśli panowie starostowie olkuski i miechowski są dobrymi administratorami swych powiatów, jeśli ich stosunek do samorządów jest właściwy, — jeśli dbają o należyty stan dróg, jeśli na terenie ich powiatów panuje spokój, to gdyby to od nas zależało byśmy im jakiś niepomalowany parkan darowali. To jedno, a po drugie nie trafia nam do przekonania publiczne piętnowanie starostów, zwłaszcza, jeśli chodzi o starostów, jak w danym wypadku starostę miechowskiego, który jeśli płoty w swoim powiecie należycie pomaluje ma tam nadal pozostać. Czyż takie publiczne napiętnowanie nie obniża autorytetu tego człowieka, i w ogóle autorytetu tego urzędu? Panom starostom mamy nie jedno do zarzucenia. To też każdy objaw kontroli ze strony Ministra Spraw Wewnętrznych witamy z radością. Niech jednak ta kontrola podnosi autorytet danego urzędu, przyczynia się do usprawnienia jego działalności, a nie odwrotnie. Obawiamy się, że okólniki p. Premiera w rodzaju ostatniego odniosą właśnie ten odwrotny skutek.

Sport w polityce

Rys. J. Zebrowski



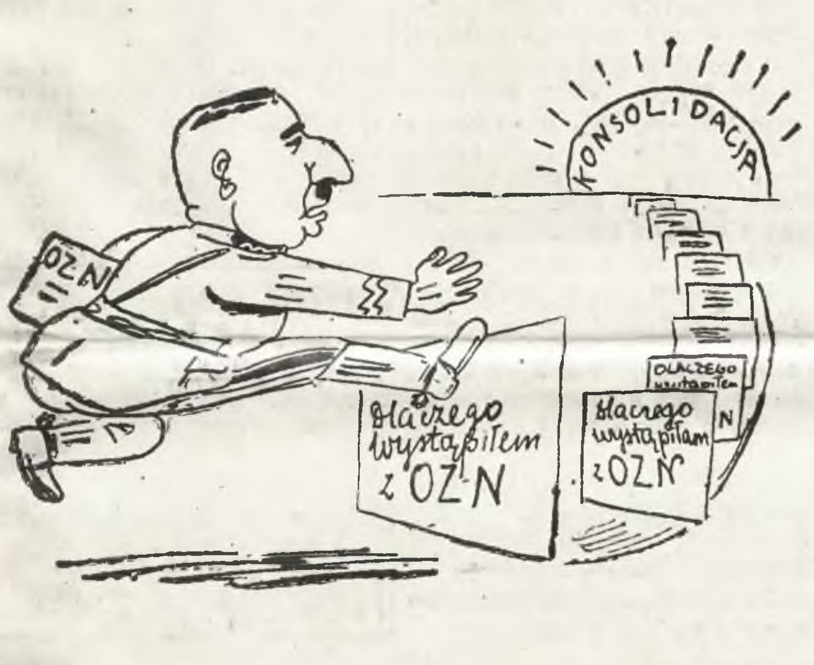
BIEGI DŁUGODYSTANSOWE



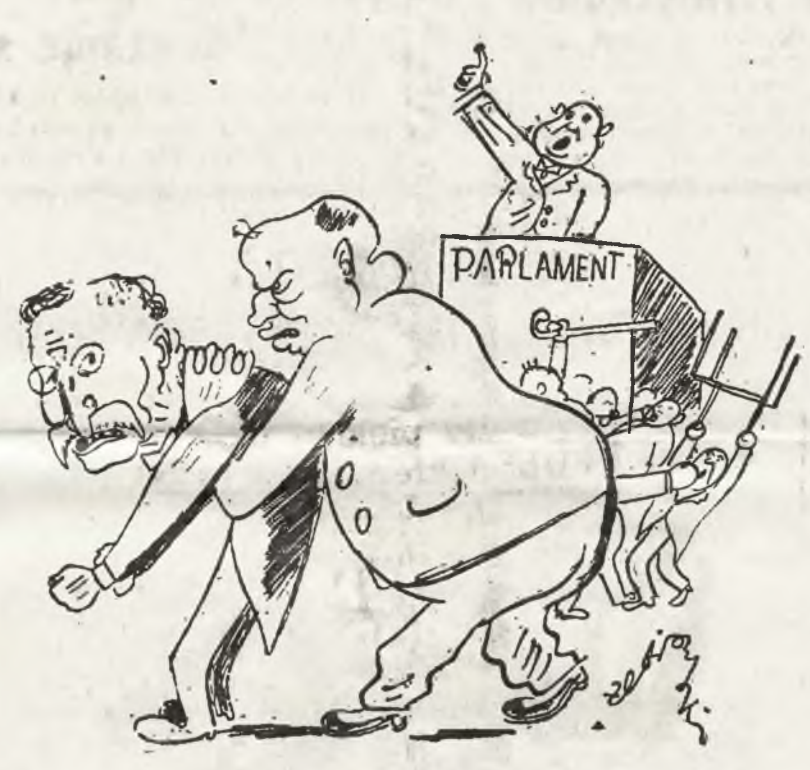
PODNOSZENIE CIĘŻARÓW W POLSCE



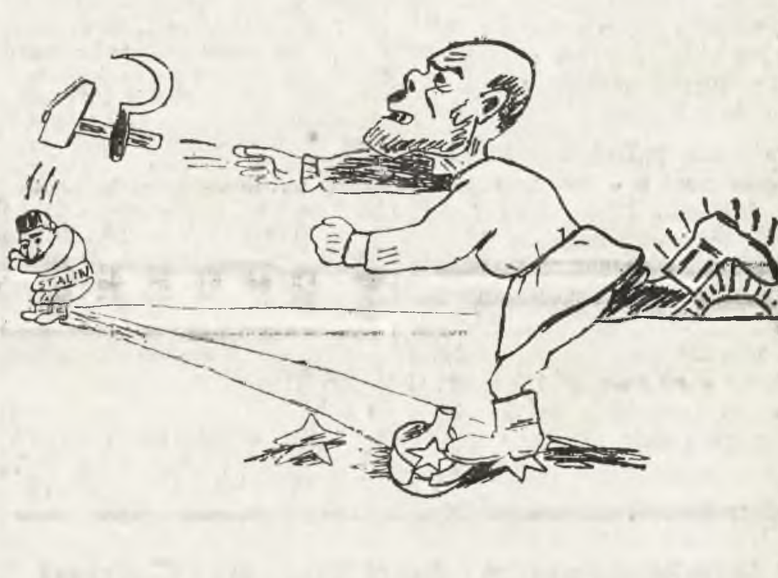
SKOK W DAL



BIEG Z PRZESZKODAMI



WALKI FRANCUSKIE



RZUT SIERPEM I MŁOTEM

ARMIN O. HUBER 54)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Doktór Czingwha pertraktuje z bandą Daga, która ma napaść na obóz robotników inż. Kościeszy. Bandyci postanawiają śledzić dr. Czingwha, aby im nie umknął z zapłatą.

— Idiota jesteś! — zgromił go Dago. — Taka gruba robota teraz rzadko się trafia! Dałby nam darmo pięć większych kawałków? Nie bój się! Wieczorem przyniesie w zębach jeszcze dziesięć, a po robocie doda resztę... W dzisiejszych czasach trzydzieści większych kawałków nie chodzi na piechotę!

„Większymi kawałkami“ nazywał tysiącdolarowe banknoty.

— No, tak... — mruknął jego zastępca. — Ładny kawał grosza! Obłowimy się trochę, bo już dawno nie było lepszej roboty. A że trzeba będzie trochę postrzelać w lesie?! To jest nawet bardzo przyjemne i romantyczne. Lubię takie zabawy na łonie przyrody!

Dago mu przerwał oświadczeniem, że to jest kwestia dość dalekiej przyszłości, a teraz trzeba pomyśleć o bieżących sprawach, z których najpilniejszą było wymuszenie na bogatym bankierze.

XII.

Zapora wodna nad fiordem Nass rosła jak na drożdżach. Przyjemnie było na to popatrzeć. Miała już ponad dwadzieścia metrów wysokości i co dzień przybywało przynajmniej pół metra. Jej jasno-szara wstęga odcinała się ładnie na ciemno-zielonym tle otoczenia.

Kościesza ustalił, że wysokość właściwej tamy nie powinna przekraczać stu pięćdziesięciu czterech stóp, co łącznie ze środkową podstawą musiałoby wynieść równe pięćdziesiąt metrów.

W ogóle porobił zasadnicze poprawki w sążnistych obliczeniach jakiegoś amerykańskiego inżyniera. Przede wszystkim ocenił znacznie wyżej ciśnienie wody.

Była gorąca noc lipcowa.

Kościesza już nie pełnił służby wartowniczej, ponieważ miał dużo pracy kreślarskiej, która go zatrzymywała do późnej nocy. Na przykład tego dnia już dawno minęła druga, gdy położył się wreszcie do łóżka.

Zasnął bardzo prędko i tak mocno, że nie słyszał, jak nadciągnęła burza.

Zbudził go straszny trzask. W pierwszej chwili nie mógł zrozumieć, co się dzieje — po dachu jego domku bębniło z taką gwałtownością, jak gdyby z góry sypały się masy grubego żwiru.

— Co się stało?—pomyślał przecierając oczy.—Deszcz?...

Usiadł na łóżku, lecz w następnym momencie już się zerwał na równe nogi i zaczął ubierać się pośpiesznie.

— Oberwanie chmury... — mruknął.

Dach jego domku był pokryty papą, jednak woda już się przezeń przesączyła i spadała kroplami z sufitu.

Kościesza zapalił lampę i spostrzegł kilka cienkich strumyczków, spływających po ścianach.

Zakasał rękawy koszuli, wcisnął na głowę stary duży kapelusz, jakie noszą kowboje na Południu i wyskoczył na dziedziniec obozowy. Po kilku sekundach już był mokry do ostatniej nitki.

Pobiegł przede wszystkim do Skandynawczyków, którzy mieszkali po dawnemu w namiotach o paręset kroków od skraju obozu robotniczego.

Oślepiające błyskawice, przecinające raz po raz czarne niebo, oświetlały wyraźnie fiord, zalesione zbocza gór i tajemniczo połyskującą szarą wstęgę zapory wodnej. Towarzyszył im nieustanny hałas grzmotów.

Kościesza z wielką trudnością porozumiewał się ze Skandynawczykami.

Nagle na parę sekund ucichło się nieco i Kościesza usłyszał dziwny, bardzo silny szmer, który, zdawało się, nie pochodził od wodospadu ani od sztolni, odprowadzających nadmiar wody.

— Co to jest? — wrzasnął na ucho Szwedowi. — Tam, nad...

Piekielny hałas zagłuszył ostatnie słowa. Błysnął jaskrawy zygzak, gdzieś blisko uderzył piorun. Jeszcze jedna błyskawica... druga... trzecia i znów się posypały ogłuszające grzmoty. Zupełnie jakby ziemia pękała.

Karol Solden pochylił się ku Kościeszy i krzyknął:

— Woda!... Woda idzie!...

Przy świetle następnej błyskawicy ujrzał ramię rudowłosego Szweda, wskazujące na góry.

— Tama! — ryknął Kościesza i jak opętany pomknął na miejsce budowy.

Grzmiało bez przerwy, jednak Polak usłyszał wyraźniej dziwny szmer, rozlegający się z wąwozu, przez który płynęła rzeka. Te niezbyt głośne, jednak groźne odgłosy przypominały trochę głuche syczenie fal morskich podczas przypływu.

Przy niebieskim migotliwym świetle błyskawic Kościesza ujrzał spienioną rzekę, która płynęła całą szerokością wąwozu, niosąc gałęzie i krzaki, wydarte z ziemi. Woda lała się z hukiem do sztolni bezpieczeństwa, jej nadmiar sączył się potokami ku fundamentowi zapory.

Za pierwszą falą sunęła druga na podobieństwo wysokiego progu.

Płynęły z wodą wyrwane z korzeniami całe jodły i świerki, które spiętrzyły się wkrótce przed otworami upustów i zakorkowały je, tworząc olbrzymi wał. Woda przelewała się przezeń, zabierając z sobą tylko pianę i ogromne szmaty mchu.

Kościesza nie mógł dokładnie ocenić stopnia niebezpieczeństwa, ponieważ niewiele widział, lecz doskonale zdawał sobie sprawę z grozy sytuacji.

W obecnym stanie budowy poziom wody był normalnie o kilka metrów niższy od podstawy tamy, ale wody przybywało gwałtownie i o ile Kościesza potrafił się zorientować, ten przybór wynosił mniej więcej stopę na minutę. Strumienie, zlewając się w silne potoki, dotarły już do fundamentów, kotłowały się tam, pełzły nieustannie w górę. W tym momencie od ich powierzchni do miejsca, na którym stał Kościesza, było na oko około piętnastu metrów.

— Potem będzie dwanaście... dziesięć... pięć...! — przemknęło przez głowę Polakowi. — Górne warstwy tamy są jeszcze za słabe, nie wytrzymają naporu wody. Rozmyje mi wszystko do diabła, a nawet może znieść całą zaporę razem z fundamentem!...

Na pół przytomny pobiegł z powrotem do Skandynawczyków.

D. c. n.

CZERWIEC

29

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—18	20—0
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5—28	20—48
Dł. dnia	Ubyło
16—42	0—3

Dziś św. Piotra i Pawła
Jutro św. Emilii

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt 8 wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Gęsi i Gąski" w reż. Zelwerowicza

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz. świeżo wystawiona komedia Niewiarowicza „Kochanek — to ja" w reżyserii autora.

TEATR LETNI: Punkt. 4 pop. i 8 wiecz. arcywesoła farsa „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" w reż. dyr. T. Trzcińskiego z Dymszą

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Nieczynny.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgera, T. Barrière'a „Cyganeria Paryska".

TEATR MAŁY: Komedia Molnara „Nowa Dalila" w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie: **„By rozum był przy młodości".**

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia M. Laszko „W perfumerii".

OPERTKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Od czego mamy rząd".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): **„Zapomniana symfonia".**

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Gasparone".

ITALIA (Wolska 32): **„San Francisco".**

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Książątko" i **„Konkurs z przeszkodami"**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): **„30 karatów szczęścia"**

KOMETA: **„Błękitna załoga"** i rewia.

MARS (Inwalidów 10): **„7 niebo"**

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): **„Niewidzialne małżeństwo".**

PRAGA (Targowa 71): **„Czarownica z Salem"** i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): **„Kalanag"** i „Dwa dni miłości".

ROMA (Nowogrodza 45): **„Astrolog".**

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): **„Szesnastolatka".**

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i **„Magnolia".**

ŚWIAT: **„Daniel Boone"** i **„Bohater naszych czasów".**

LEKARZE

Tak dłużej być nie może!

Spółdzielnie rybackie muszą usunąć wpływy żydowskie

Już w poprzednich artykułach, przy charakteryzowaniu dzisiejszego stanu obrotu rybami jeziorowymi i rzecznymi oraz struktury handlu rybami i panujących w tej dziedzinie stosunków stwierdziliśmy, **że handel rybami**, czy to w hurcie, czy w detalu znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydowskich.

Jest to dominująca cecha handlu rybnego w Polsce.

Jednym więc z głównych, najważniejszych i najpilniejszych zadań w kierunku uporządkowania i należytego zorganizowania handlu rybami jest odżydzenie tej gałęzi handlu, całkowite usunięcie drogiego i tak bardzo szkodliwego pośrednictwa żydowskiego.

W tym też kierunku powinny iść wysiłki zarówno kupiectwa polskiego (niestety jeszcze bardzo słabego, szczególnie liczebnie, w tej gałęzi handlu), jak i odpowiednich instytucyj i władz. Bez współdziałania tych ostatnich bowiem trudno kupcom Polakom w dzisiejszych warunkach zwalczyć i obalić hegemonię żydowską.

Tym więcej, że handel rybami posiada specyficzne właściwości i cechy, wymagające z jednej strony nadzwyczajnej uczciwości i solidności, od kupca z drugiej znów—szczególnie w hurcie specjalnej wnikliwości w „psychikę rynku", bez czego mowy nawet być nie może ażeby mógł dać sobie radę, naturalnie w sposób uczciwy, to znaczy, że wszelkie złe, czy dobre posunięcia winny odbijać się jedynie na kieszeni kupca, nie zaś na kieszeni producenta i konsumenta.

Jest to kardynalna zasada, zupełnie prawie zapoznana w handlu rybami, ze względu na ogrom ne zażydzenie.

Obok wysiłków, tych nielicznych bardzo Polaków kupców hurtowników i detalistów rybnych, zmierzających do usunięcia wpływów żydowskich, do odżydzenia tej tak bardzo ważnej gałęzi handlu, pod hasłem unarodowienia i uporządkowania rynku rybnego powstały w swoim czasie dwie spółdzielnie, a mianowicie Polska Spółdzielnia Rybacka w Pińsku i Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie.

Czy był to jedyny cel powstania — trudno jest powiedzieć. **Faktem jest jednak**, że w pewnych kołach tym właśnie motywowano powstanie spółdzielni i tego argumentu używano wobec sceptycznie nastawionych do celowości, możliwości i roli spółdzielni.

Działalność spółdzielni i ich rola, zagadnienie, czy są one względne czy mogłyby być pożyteczne, wymaga specjalnego omówienia i przedyskutowania.

Natomiast w sprawie unarodowienia handlu rybnego spółdzielnie nie spełniły swych zadań.

Oto bowiem w spółdzielniach tych bardzo duży głos, jeśli nie decydujący, posiadają żydzi.

Wileńska Spółdzielnia posiada Hersza Lubowicza w Wilnie, a w Warszawie Joska Tuchbanda.

Spółdzielnię Poleską reprezentuje natomiast w kraju i zagranicą żyd węgierski Imre Szandorf.

Fakty te świadczą, iż rzeczywiście sytuacja w handlu rybnym jest ciężka i skomplikowana, że czasami wbrew woli i chęci nie można uniknąć stosunków handlowych z żydami.

Rozumiemy to dobrze, niemniej jednak społeczeństwo polskie oczekuje od spółdzielni, że ograniczą one wpływy żydowskie, że wytężą wszystkie siły, ażeby wyeliminować całkowicie żydów, a tym samym naprawdę przyczynią się do unarodowienia handlu rybnego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Defilada na Wiśle

Zebranie obywatelskie na pl. Piłsudskiego

W środę, jako w dniu kulminacyjnym uroczystości „Dni Morza", odbędzie się w Warszawie na pl. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 9.30 rano wielkie zgromadzenie obywatelskie, po ukończeniu którego olbrzymi pochód ruszy przez ulice miasta na Wybrzeże Kościuszkowskie. Ponieważ setki organizacji zgłosiły udział w tym zgromadzeniu, wydano specjalne zarządzenia porządkowe. Organizacje wchodzić będą na plac od strony Krak. Przedmieścia przez ul. Ossolińskich ulicą między gmachem Komendy Miasta i hotelem „Europejskim" i ul. Królewską. Związki zawodowe i pracownicy miejscy wejdą na pl. ul. Wierzbową. Ruch poszczególnych oddziałów kierowany będzie przez megafony.

O godz. 12-ej w południe pochód przybędzie na Wybrzeże Kościuszkowskie, gdzie odprawiona zostanie uroczysta msza św. polowa z kazaniem. Po mszy zabierze głos wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, dyr. Rostkowski.

Przedstawiciele władz z min. przemysłu i handlu Romanem na czele przejdą na statek „Kościuszko", zakotwiczony na Wybrzeżu, na wprost elektrowni. **Z pokładu** tego statku przyjęta będzie o godz. 13-ej defilada flotylli wiślanej oraz załóg stołecznych klubów wioślarskich. Dojście na miejsce mszy św. polowej wyłącznie za okazaniem zaproszeń od ul. Tamka. Osoby nie posiadające zaproszeń będą mogły wejść od ul. Karowej.

Na zakończenie uroczystości, o g. 18-ej nastąpi opuszczenie bander na Wybrzeżu Kościuszkowskim oraz na pl. Marsz. Piłsudskiego. O godz. 20 nastąpi zmiana warty marynarzy przy Komendzie Miasta oraz przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Jak wiadomo oddział marynarki wojennej z Gdyni już we wtorek zaciągnął warty w Warszawie.

Poza tymi uroczystościami, odbędą się również uroczystości lokalne w poszczególnych dzielnicach, zebrania robotnicze, koncerty i t. p. Niewątpliwie dużą popularnością cieszyć się będzie zabawa w parku młocińskim, na którą dostęp będzie bezpłatny.

Warszawa, która tak miłuje morze i niezwykle serdeczny udział bierze we wszystkich uroczystościach, związanych z morzem, niewątpliwie przybędzie tłumnie na Wybrzeże oraz na zebranie obywatelskie na pl. Piłsudskiego.

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Szanse współzawodników

GON 1

Le Picador powinien uporać się z Il Bacio i Ostrą.

GON. 2.

Omulew pod Gillem powinien dać sobie radę z Azraelem i Thaiti.

GON. 3.

Klasowy Bałtyk zadebiutował słabo, ale zdaje się nie był wyjeżdżony. Przypuszczać należy, że tym razem zrehabilituje się i wygra od Nieporęta.

GON. 4.

Dżungla II ustąpiła w ostatnim wyścigu pierwsze miejsce Jolancie. W tej b. słabej stawce powinna zwyciężyć bezapelacyjnie.

GON. 5.

Szybki Kid o ile dobrze przyjmie start, to na tym krótkim dystansie nie powinien się dać przez nikogo złapać. Zwycięzca sobotniego handicapu Allengo może z powodzeniem walczyć o drugie miejsce z Deville.

GON. 6.

Wypuszczony z handicapu Rewers powinien pokonać Holmesa.

GON. 7.

Nie pobity Raptus i w tym towarzystwie nie powinien znaleźć pogromcy. O dalsze miejsca będą walczyły Nordström z Katonem. Fuksiarka Iffet może zrobić niespodziankę.

GON. 8.

Półbrat klasowej Bastylii Brangwyn ma najlepsze z tej stawki performance. Groźna może być dla niego Jorisalen i zagraniczny Albion Kid.

GON. 9

Dapifer, Korona, Etna III rozgrają wyścig między sobą.

GON 10.

W tej stawce najlepiej biegają O. K., Jolanta i Nowina.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Tylko jeszcze dziś w środę i jutro w czwartek ostatnie dwa dni grana będzie ciesząca się dużym powodzeniem rewia „OD CZEGO MAMY RZĄD?" w koncertowym wykonaniu Chóru Dana na czele całego zespołu.

Przez lipiec i sierpień przerwa sezonowa. Otwarcie nowego sezonu we wrześniu.

IV-ty sklep f. Plihal

w Warszawie

W dniu 28 czerwca r. b. otwarty został sklep detalicznych sprzedaży f-my L. Plihal Łódź, poświęcenia dokonał ks. Misjonarz Karpiński z parafii Św. Krzyża, życząc nowootworzonej placówce pomyślnego rozwoju.

TABELKA TYPOW

GONITWA	Nazwa konia i nazwisko właściciela	Wieczór Warsz.	Gazeta Polska	Robotnik	Dzień Dobry	Nasz Przegląd	Expres Poranny	Czas	Kurjer Polski	Ił. Wyścigowy	Przegląd wyśc.	Nasze	Czytelnika
I 2200 zł. 3 l. og. 1 kl. 2200 m.	Le Picador st. Wierzbno	1		1								1	
	Il Bacio A. Budnego				1	1	1	1	1	1	1		
	Ostra L. Bukowieckiego		1										
II 1400 zł. 3 i 4 l. kl. 1600 m.	Hindus st. Konin												
	Omulew L. Bukowieckiego		1		1	2	1	1	1	1	1	1	
	Azrael T. Grabowskiej	1		1								2	
	Anteusz T. Badowskiego			2	2		2	2	2	2	2		
	Kulfon L. J. bar. Kronenb												
	Thaiti J. Gawłowicza	2	2			1							
III 2400 zł. 3 l. i st. k. 2100 m.	Nieporęt Z. Cierpickiego	2	1		1	2	1	1	1	1		2	
	Isolano L. Bukowieckiego			2	2		2	2	2		2		
	Elf K. Wodzińskiego												
	Rarytas A. Mieczkowskiego									2			
	Bałtyk T. Falewicza	1	2	1		1					1	1	
IV 1400 zł. 3 l. og. 1 kl. 1600 m.	Dżungla II st. Wierzbno	1	1		1	1	1	1	1	1	1	1	
	Moutarde st. Zygmunt	2		2	2		2					2	
	Paiva I. ks. Nauruza			1									
	Panama J. Wyszomirskiej		2										
	Bonne Aventure W. Lewick					2		2	2	2	2		
V 3000 zł. 3 l. i st. k. 1300 m.	Rakoczy st. Wierzbno		2		1		1			2	2		
	Deville st. Łochów		1	2									
	Rybitwa J. Cichowskiego												
	Kid st. Jordan	1		1	2	1	2	1	1	1	1	1	
	Elf K. Wodzińskiego												
	Allongo M. Bronikowskiej	2				2		2	2			2	
VI 2200 zł. 4 l. og. 1 kl. 2100 m.	Royal Fox A. Wróblewskiej										2		
	Atak st. Lubicz			1		2		2	2	2			
	Jeszcze raz L. Bukowieckie				1		1						
	Rewers K. Wodzińskiego	1	2									1	
	Holmes Z. Dobieckiego	2	1	2	2	1	2	1	1	1	1	2	
VII 3000 zł. 3 l. og. 1 kl. 2100 m.	Rakoczy st. Wierzbno										3		
	Raptus st. Łochów	1		3		2				1		1	
	Pociecha „												
	Klejnot Bychawski A. Budn												
	Nieporęt Z. Cierpickiego		1		1		1	1	1				
	Katon M. Bersona			1	3	1	3			3	2	3	
	Bałtyk T. Falewicza		3	2							1		
	Nordström F. Szaniawskieg	2	2		2		2	2	2	2		2	
	Iffet st. Nałęcz					3							
VIII 1800 zł. 3 l. og. 1 kl 1600 m.	Albion Kid T. i Kr. Gliński			1		2		2	2	2	3	3	
	Kenia M. Bersona		3	3						3	2		
	Styl J. Antropowa		2		3		3						
	Ultimo A. hr. Rostworows			2									
	Bidermajer J. Litewskiego i												
	Brangwyn „	1	1		2	1	2	1	1	1	1	1	
	Jorisaka Z. Dobieckiego	2			1	3	1					2	
IX 1600 zł. 4 l. i st. og. 1 kl. 1600 m.	Flamand J. Cichowskiego												
	Algier J. Schlingmanna			1	2		2						
	Korona T. Kotlarewskiej	2	2	2	1	3	1	2	2	3			
	Ikaria K. Wodzińskiego												
	Florencja II I. ks. Nauruza					2				2	3		
	Noisette H. Pomernackiego		3										
	Etna III R. Wołkowicza				3		3						
	Dapifer M. Wąsowskiego	1	1			1		1	1	1	1	1	
	Genewa J. Fromana			3									
	Perzeus st. Michałowo												
X 1 00 zł. 3 l. og. 1 kl. 1600 m.	Jolanta st. Konin	2		2	2		2					2	
	O. K. L. Bukowieckiego	1			1		1	1	1	1	1	1	
	Ewa K. Wodzińskiego		2			1				2	2		
	Nowina A. Mieczkowskiego			1		2							
	Szlem bezatu M. Wąsowski		1					2	2				
	Erytrea F. Szaniawskiego												

„Legioniści i Peowiacy naprzód"

Solidarność i współpracę z O. Z. N.

deklarują obie organizacje

WILNO, 28.6. Dziś w drugim dniu walnego zjazdu Związku Peowiaków, obradowały komisje, a następnie odbyła się dyskusja plenarna nad sprawozdaniami i wnioskami komisji.

Około godz. 14-ej przybył na zjazd komendant główny Zw. Legionistów min. Ulrych i wygłosił dłuższe przemówienie, nawołując Peowiaków, jako bratnią organizację Zw. Legionistów, do stanięcia razem z Legionistami do pracy nad zjednoczeniem narodu i poświęcenia wszystkich sił dla dobra Ojczyzny. Przemówienie swoje min. Ulrych zakończył okrzykiem: „Legioniści i Peowiacy, naprzód!" Po przemówieniu min. Ulrycha, obecni odśpiewali Pierwszą Brygadę. Z kolei zabrał głos komendant główny Zw. Peowiaków, min. Marian Zyndram-Kościałkowski, który odczytał deklarację ideową Zw. Peowiaków. Deklarację tę zjazd przyjął jednogłośnie przez aklamację. Treść jej podajemy poniżej.

My, szeregi legionowo - peowiackie, jako zwarty obóz byłych żołnierzy komendanta Józefa Piłsudskiego, stwierdzamy niezłomną postawę i wolę wypełnienia obowiązku, włożonego na nas przez naczelnego wodza marszałka Śmigłego - Rydza, podnoszenia życia polskiego wzwyż we wszelkich jego dziedzinach, ponad ambicje i sympatie osobistę, ponad trudy i troski życiowe. Legioniści i peowiacy niezłomnie bronić będą najwyższego honoru — honoru służby ojczyźnie. Honor służby wymaga od nas, byśmy spuściznę po Komendancie stale pomnażali, a pracą swoją na każdym stanowisku tworzyli Polskę mocniejszą i doskonalszą.

Przez służbę w szeregach strzeleckich, drużyniackich, legionowych i peowiackich, przez walkę o niepodległość, przez wspólną szkołę wychowania żołnierskiego i obywatelskiego, jaką przeszliśmy, łączy nas wszystkich wielka odpowiedzialność wobec dnia dzisiejszego i wielkiego jutra Rzeczypospolitej.

Ofiarnością swoją i pracą, jednością braterską, wysiłkiem ducha i serc naszych — pobudzać będziemy naród do pełniejszego i doskonalszego życia, na którym oparta musi być potęga państwa i jego siły obronne.

W tym marszu kolumną legionowo-peowiacką przewodzi nam Wódz Naczelny marsz. Śmigły - Rydz. Rozkazy jego i powierzone nam zadania wypełniać będziemy w poczuciu żołnierskiej dyscypliny i pełnej ufności do wodza.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, powołany do życia przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez marszałka Śmigłego - Rydza, prowadzi do wytworzenia w narodzie polskim zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli do podciągnięcia Polski wzwyż.

Legioniści i peowiacy winni brać udział w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w narodzie.

Z postawy naszej i ducha naszego płynie wielki nakaz: legioniści i peowiacy naprzód, do największego wysiłku i największej ofiary, by wespół z tymi, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za przyszłość Polski, pociągając za sobą młode pokolenie, wyrastające już w słońcu wolności — usuwać wszystko, co dzieli, a budzić jedność całego narodu w rzetelnej pracy dla wielkości Polski.

Deklaracja ta została uchwalona przez aklamację na zjeździe komendy naczelnej delegatów związku legionistów polskich w Warszawie w dniu 25 b. m. oraz uchwalona na walnym zjeździe delegatów Związku Peowiaków w Wilnie w dniu dzisiejszym.

W dalszym ciągu obrad komisja matka ogłosiła wyniki swych prac. Zaproponowany skład nowego zarządu głównego Związku Peowiaków, jak również skład komisji rewizyjnej i głównego sądu koleżeńskiego został jednogłośnie przyjęty przez walny zjazd.

Do zarządu głównego zostali wybrani: prezes — minister M. Kościałkowski, członkowie zarządu głównego — Borkiewicz Adam, Budzyński Jerzy, Firewicz Jan, Herfurt Tadeusz, Kłott Marian, Kucharski Stanisław, Kudelska Stefania, Libicki Konrad, Piekarska Wanda, Pohoski Jan, Tomczukowa Stanisława, Wicherski Tadeusz, Frelek Klemens, Jaworski Czesław, Malski Władysław, Rudnicki Janusz, Sokolewicz Henryk, Wasiutyńska Irena, Zabłotniak Jan, Żyborski Wacław.

Następnie na zakończenie przemówił krótko min. Kościałkowski, wyrażając życzenia, by zebrani na zjeździe peowiacy w czyn wprowadzili wszystkie swe uchwały.

Lex Wierusz-Kowalski

przyjęty przez komisję

Sejmowa komisja aprowizacyjna uchwaliła we wtorek rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Projekt ten ma być dla rządu instrumentem przygotowania, dostatecznego zaopatrzenia ludności kraju w przedmioty powszedniego użytku oraz zwierząt gospodarskich w paszę, tak w czasie pokoju, jak na wypadek wojny.

Uchwalono również nowelę, zmieniającą rozporządzenie Prezydenta R. P. o uregulowaniu obrotów zwierzętami gospodarskimi oraz obrotu hurtowego mięsem. Projekt został zmieniony w kierunku uwzględnienia niektórych żądań rzemiosła oraz organizacji rolniczych. Postanowiono że sprzedaż komisową zwierząt gospodarskich i drobiu będą mogli wykonywać wyłącznie komisjonerzy koncesjonowani oraz oragnizacje rolnicze, uprawione do tego przez ministerstwo rolnictwa. Ustawa zabrania komisjonerom dokonywania transakcji na własny rachunek, bronić też będzie rolnika - producenta od wyzysku ze strony niesumiennych pośredników. Otwiera również duże pole do usprawnienia obrotu artykułami zwierzęcymi przez organizacje rolnicze.

Wobec nieprzychylnej opinii komisji

Min. Grabowski wycofuje projekt

o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała we wtorek rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

W dyskusji projekt skrytykowano dość mocno. Zarzucono, że **wprowadza on nie czynnik obywatelski, ale sędziów niejako urzędowych, na których wpływ ma administracja sądowa, a szczególnie prokuratura.** Dowodzi tego fakt, iż sędziów obywatelskich może usunąć prezes sądu apelacyjnego na podstawie orzeczenia kolegium administracyjnego. W składzie orzekającym na trzech sędziów zawodowych figuruje dwóch sędziów obywatelskich i w ten sposób **schodzą oni do roli figurantów.** Mówiono dalej, iż **projekt nosi cechy dorywczości i nie jest należycie fachowo przygotowany.**

Minister sprawiedliwości p. Grabowski odpierał zarzuty posłów i wypowiedział się przeciwko przewadze czynnika obywatelskiego nad zawodowym.

Skasowana instytucja Sądów Przysięgłych nie może odżyć. Większość czynnika obywatelskiego mogłaby jednak do tego doprowadzić i dlatego zdaniem p. ministra nie można do takich większości dopuścić.

W wyniku obrad komisja wyraziła niemal jednomyślnie następującą opinię:

Mając na uwadze, że projekt dotyczy doniosłego i fundamentalnego zagadnienia udziału czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnym, że zagadnienie to wymaga gruntownego zbadania w szeregu wiążącym się w nim kwestii prawnych, że kwestie te wkraczają w głąb zasadniczych urządzeń ustrojowych,, że należyte przepracowanie tych kwestii wymaga dłuższego czasu starannych studiów oraz zasięgnięcia zdania świata prawniczego — komisja wyraża opinię, iż byłoby bardziej celowe rozpatrzyć projekt ustawy na najbliższej sesji zwyczajnej.

P. minister Grabowski oświadczył w imieniu rządu, że wobec nieomal jednomyślnej opinii komisji prawniczej projekt ustawy wycofuje i wniesie go ponownie na najbliższą sesję zwyczajną.

Maruszeczko będzie stracony

Kasacja została odrzucona

W Sądzie Najwyższym toczył się proces zuchwałego bandyty Nikifora Maruszeczki, który grasował w całej Polsce, dokonywując szeregu krwawych napadów rabunkowych. Maruszeczko skazany był dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie. W pierwszej sprawie przez sąd okręgowy w Warszawie za morderstwo wywiadowcy Bąka, drugi raz zaś przez sąd katowicki za napad rabunkowy i morderstwo kilku osób. Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, była druga sprawa Maruszeczki, który za pośrednictwem swego obrońcy z urzędu adw. Prymaka z Warszawy, wniósł skargę kasacyjną, opartą raczej na motywach merytorycznych sprawy, niż na uchybieniach formalnych poprzednich instancji sądowych.

W wyniku rozprawy Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną obrony. Wyrok śmierci uprawomocnił się.

Nauczyciel deprawował uczennice

ŁÓDŹ, 28.6. We wsi Stróża pod Łodzią zaaresztowano 32-letniego nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej, pod zarzutem utrzymywania stosunków ze swoją 11-letnią uczennicą.

Gen. Franco wyjaśnia przyczyny

Bombardowania statków angielskich

LONDYN, 28.6. Rząd gen. Franco doręczył dziś odpowiedź na notę rządu angielskiego w sprawie bombardowania angielskich statków handlowych przez samoloty powstańcze. W odpowiedzi tej gen. Franco zaprzecza, że ataki samolotów powstańczych miały być skierowane rozmyślnie na statki angielskie i twierdzi, że ogień baterii zenitowych zmuszał bombowce do operowania z takiej wysokości, z której rozpoznanie flagi statków jest niemożliwością.

Gen. Franco gotów jest jednak zgodzić się na propozycję ustanowienia na terytorium czerwonej Hiszpanii portu neutralnego pod kontrolą obserwatorów komitetu nieinterwencji, w którym statki cudzoziemskie mogłyby bezpiecznie wyładowywać towary. Proponowany jest port Almeria w południowej Hiszpanii.

Barcelona cofa pogróżki

pod adresem Włoch i Niemiec

BARCELONA, 28.6. Komunikat urzędowy rządu barcelońskiego, wydany po odbytej radzie ministrów, **dezaprobuje postępowanie swych ambasadorów w Paryżu i Londynie, którzy wypowiedzieli pogróżki pod adresem Włoch i Niemiec,** zrzucając całkowitą odpowiedzialność na swych przedstawicieli.

Wzorem Niemiec

Rumunia odbiera obywatelstwo

BUKARESZT, 28.6. Rząd rumuński uczynił dziś po raz pierwszy użytek z wydanego niedawno dekretu o pozbawianiu obywatelstwa. Pierwszymi, którym odebrano obywatelstwo rumuńskie są: Karol Davila, b. minister pełnomocny Rumunii w Waszyngtonie, Emanuel Schachmann, dziennikarz, zamieszkały w Paryżu i niejaki Dragulinescu, zamieszkały również w Paryżu.

W motywach uchwały rady ministrów wyjaśnia się, że b. minister Davila drogą wywiadów prasowych i przemówień publicznych w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. i dwaj pozostali drogą akcji prasowej w Paryżu i środkowej Europie wspólnie prowadzili kampanię przeciwko systemowi rządów i najwyższym osobistościom w Rumunii.

Rozbili skradziony samolot

Niefortunny wyczyn komunistów

LONDYN 28. 6. Tajemnicza kradzież samolotu, która wydarzyła się dziś w pobliżu Londynu, zakończyła się niezwykle niefortunnie dla obu złodziei i spowodowała całkowite zniszczenie samolotu.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, **obaj złodzieje, którzy są komunistami, usiłowali dotrzeć na skradzionym samolocie do Barcelony.** Wtargnęli oni dziś we wczesnych godzinach rannych przemocą do prywatnego hangaru lotniczego i wytoczyli znajdujący się wewnątrz hangaru najszybszy samolot na miejsce startu. Następnie wykazując się fałszywymi dowodami zaopatrzyli się w sąsiednim garażu w materiały pędne i po napełnieniu zbiorników samolotu, wystartowali.

Nie byli oni widocznie zbyt wytrawnymi pilotami, skoro startująca maszyna zawadziła o krzak i rozbiła się. Jeden z złodziei odniósł tak ciężkie obrażenia, że w chwili obecnej jest jeszcze nieprzytomny. Drugi złodziej, który odniósł lżejsze rany, został aresztowany. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, których wynik dotychczas nie został ujawniony.

Zwycięski strajk

w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 28.6. **Trwający** od 2-ch tygodni strajk robotników dziennych, zatrudnionych przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy, został zlikwidowany. Postulaty strajkujących uwzględnione zostały w tej mierze, że będą oni zatrudnieni przez 6 dni, zamiast 5 w tygodniu.

C. I. W. F.

zmienia nazwę

Sejmowa komisja oświatowa uchwaliła rządowy projekt ustawy o przekształceniu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach na wojskową szkołę akademicką p. n. „Akademia Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego".

Wisła zbiera ofiary

4 chłopców utonęło we wtorek

We wtorek w godzinach południowych w czasie kąpieli w niedozwolonym miejscu w pobliżu Cytadeli utonęło dwóch chłopców. Zaalarmowano komisariat rzeczny, tóry wszczął poszukiwania, lecz bezskutecznie. Policja ustaliła, że są to: Jan Zieliński, lat 16, uczeń zam. przy ul. Konarskiego 1 oraz Zbigniew Pepel lat 14, uczeń zam. przy ul. Żerańskiej 4.

W czasie kąpieli w Wiśle koło Golędzinowa utonął jakiś chłopiec mający około 10 lat. Zwłok topielca nie wydobyto. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska oraz miejsca zamieszkania topielca.

W czasie kąpieli w Wiśle koło wsi Dębinka gm. Zagóźdź utonął 16-letni Kazimierz Komorowski, zam. z rodzicami w Warszawie, który przebywał na letnisku w Józefowie.

DZIEŃ POLITYCZNY

PŁK. ULRICH SZEFEM „OZONU"

W związku ze zjazdem sobotnim delegatów Związku Legionsitów niektóre pisma twierdzą, że funkcje szefa OZN i naczelnego komendanta Związku Legionistów są tylko tymczasowo rozdzielone, a płk. Ulrychowi przypadnie w krótkim czasie również rola kierownika OZN.

OŚWIADCZENIE WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

W związku z obchodem „Dni Morza" p. wicepremier i min. skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski złożył przedstawicielowi PAT'a oświadczenie, w którym podkreślił rolę portu gdyńskiego, stwierdzając, że bez Gdyni nie skonkretyzowałaby się w Polsce idea Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Skandal

na zjeździe Pen-Clubów

PRAGA, 28.6. Podczas zjazdu Pen - Clubów, jaki odbywa się obecnie w stolicy Czechosłowacji, zaszedł sensacyjny incydent.

Urażony przemówieniem prezesa Pen - Clubów p. Jules Romaine, który ostro krytykował faszyzm, **delegat włoskiego Pen-Clubu, znany akademik Marinetti, który przybył w poniedziałek w południe do Pragi, natychmiast w poniedziałek wieczorem Pragę opuścił.**

„ABC" walczy o Wielką Polskę

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz 10- 13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, w M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.